

GRECJA ZDECYDOWAŁA SIĘ NA F-16V

Władze Grecji zdecydowały się podpisać kontrakt na podniesienie części z posiadanej floty myśliwców F-16C/D do najnowszego wariantu F-16 Block 70/72, czyli tzw. F-16V. Proces ten będzie trwał aż do 2027 roku.

Obecnie siły zbrojne Grecji dysponują około 154 samolotami F-16C/D, które stanowią trzon ich lotnictwa bojowego (resztę stanowią Mirage 2000/5 – 42 egzemplarze i 34 F-4 Phantom II). Najstarsze spośród greckich Fighting Falconów są rówieśnikami polskich MiG-ów-29 wprowadzono je bowiem do służby pod koniec lat 80. Najstarsze maszyny nie zostaną jednak poddane modernizacji do standardu F-16V.

Kontrakt podpisany - według doniesień mediów - z Lockheed Martinem 24 grudnia precyzuje, że pracom mają zostać poddane jedynie 84 najnowsze maszyny wersji Block 52+ i Block 52+ Advanced, a zatem samoloty najnowsze odpowiadające standardem polskim Jastrzębom.

Grecy zlecieli Amerykanom prace za 280 mln USD co jest o tyle zastanawiające, że Amerykanie proponowali początkowo wycenę 2,4 mld USD, a Grecy przewidywali na ten cel 1,45 mld USD. Prace mają jednak być prowadzone, i opłacane, w ciągu kolejnych ośmiu lat (2020 – 2027). Jeżeli przeliczyć obydwie propozycje cenowe na poszczególne lata, wówczas grecka propozycja oznaczałaby zapłacenie 182 mln USD rocznie, a amerykańska 300 mln USD. "Stars and Stripes" pisze, że umowę udało się sfinalizować po ustaleniu warunków pracy greckiego podwykonawcy.

Prawdopodobnie więc wspomniane 280 mln USD to zlecenie na modernizację pierwszej partii prac, w roku 2020. Jej cena jest bliska pierwotnym szacunkom amerykańskim, a zatem Atenom nie udało się prawdopodobnie zbyt obniżyć pierwotnej ceny zaproponowanej przez amerykańską Defence Security Cooperation Agency.

Czytaj też: [Pierwszy F-16V już na Tajwanie](#)

Zmiany jakie obejmie podniesienie do standardu F-16 obejmą m.in. zabudowanie radiolokatora z aktywnym elektronicznym skanowaniem (AESA), nowy komputer misji, nowe wyposażenie w kabinie pilota zwiększające jego świadomość sytuacyjną i szyłą wymiany danych umożliwiającą współpracę z myśliwcami 5. generacji. Wcześniej Grecy brali pod uwagę zakup nawet samolotów F-35, ale uniemożliwiła to sytuacja gospodarcza kraju.